ROK VII. Dnia 25 marca 1933 roku. Nr. 3

ŻYCIE STRAŻACKIE

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEW. KIELECKIEGO

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr. 6-go „GAZETY STRAŻACKIEJ"
WYCHODZI 25-go KAŻDEGO MIESIĄCA

Redakcja mieści się w Kielcach w biurze Związku Straży Pożarnych wojew. Kieleckiego, przy ul. Śniadeckich 15. Tel. 5-14.

Ku bacznej rozwadze.

W działalności danej organizacji, każda sprawa, czy podjęta myśl, o ile w swojej realizacji ma dać pozytywne rezultaty, nie może być sprowadzona li tylko do lakonicznego zarządzenia lub ograniczyć się do podobnej kroniki prasowej — albowiem myśl dana kształtuje się dość często w poważne zagadnienie, które wymaga głębszego i szerszego ujęcia sprawy.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że wielkie nasze poczynania organizacyjne wiążą się ściśle z zagadnieniami ogólno-państwowemi i dlatego też nie zawsze dadzą się zamknąć w ramach samego okólnika, lub suchej wzmianki, zwłaszcza wtedy, kiedy poczynania te są wielkiej wagi.

Ważne sprawy w wytycznych swych i założeniu wymagają bardzo często wszechstronnego oświetlenia i uzgodnienia ogólnego kierunku podjętych prac, a nawet szczegółowego omówienia sposobu ich realizacji — muszą więc one znaleźć dla siebie należne i poczytne miejsce na ich propagandę, oraz właściwe nastawienie.

Dla wykorzystania odpowiedniego miejsca w tym kierunku najwięcej nadaje się i odpowiada własny organ prasowy, oczywiście przy szerokiem jego rozpowszechnieniu.

O konieczności istnienia organu korporacyjnego, a w danym wypadku naszego „Życia Strażackiego", dowodzić nie trzeba, gdyż strażactwo województwa kieleckiego poznało jego rolę i znaczenie w poczynaniach organizacyjnych, zresztą stwierdzone przez nas fakty same mówią za siebie.

„Życie Strażackie" przy swoich skromnych ramach i możliwościach redakcyjnych spełniło swoje zadanie i stało się w kilku wypadkach czynnikiem ułatwiającym w wielu zagadnieniach rozwiązanie takich, czy innych zadań w terenie, osiągając dość znaczne zainteresowanie wśród ogółu Czytelników.

Obecnie stajemy wobec faktu niezmiernie dla nas przykrego i poniżającego powagę korporacyjną, z powodu zawieszenia wydawnictwa, organu „Życie Strażackie", które przy istniejących warunkach finansowych nie może nadal egzystować. Numer ten wydajemy jako ostatni, ubolewając nad przykrym faktem, spowodowanym nie z naszej winy.

Dobra wola Związku Wojewódzkiego i chęć utrzymania żywego kontaktu ze zrzeszonem strażactwem zawiodła na całej linji, a wszelkie nawoływania i ostrzeżenia odnośnie prenumeratorów opieszałych, w opłaceniu zaległości nie dały pożądanego rezultatu.

W podobnych warunkach nie może Związek Wojewódzki brać odpowiedzialności za dalsze losy „Życia Strażackiego", a nie mając poparcia moralnego i finansowego Szanownych Prenumeratorów, zmuszony jest przerwać dalsze jego wydawanie.

Czyżby naprawdę tak trudno było opłacić tę prenumeratę zaległą, od której uzależniona została egzystencja „Życia Strażackiego"? — Czyżby już brak było wśród Korporantów własnej inicjatywy dla osiągnięcia tak skromnej kwoty na opłacenie? — A może w czem innem tkwi utajona przyczyna, której na imię opieszałość korporacyjna, lub zaniedbanie? — A może zwyczajna niezaradność tylko lub brak poczucia do obowiązków płacenia należności?...

Rozważcie, Druhowie, powyższe, tak bardzo cierpkie pytania, poszukajcie u siebie przyczyny zaniedbania korporacyjnego, uporządkujcie sprawy finansowe i pośpieszcie zaraz z regulowaniem zaległości Waszych za prenumeratę. Pamiętajcie, że tylko przez szybkie wpłacenie zaległości, przekonacie nas, że sprawa „Życia Strażackiego" nie jest Wam obojętna i że umiecie doceniać znaczenie jego w naszem życiu korporacyjnem.

Red.

Obrona przeciwgazowa w strażach.

Prawie że półmiljonowa armja, jaką jest rozrzucone w 11 tysiącach placówek strażactwo na terenie Rzeczypospolitej, ma według swego liczebnego stanu odpowiednio wielkie zadania pilnowania bezpieczeństwa ludności przed żywiołem ognia, powodzi i innych nieprzewidzianych katastrof to tu, to tam powstających.

Skute wspólną ideą, związane wojskową dyscypliną pod przymusem własnej woli i ochoty — jest strażactwo twardą, zwartą masą, przeciwstawiającą się warunkom trudnym, hartując swego ducha i siły do dalszej walki, której ani czas, ani miejsce, ani siły wroga nigdy zgóry nie są widoczne.

Strażactwo — zawsze gotowe w czasie pokoju do zmagań ofiarnych — przygotowuje się obecnie do pracy, jaką będzie miało na czas wojny. Przygotowania te idą gorączkowo, z zapałem — w poczuciu tej roli, jaka mu przypadnie w udziale z chwilą rozpoczęcia wojny.

Tu zacznie się nowa karta zapisana ciężką pracą, nowemi ofiarami, wyczynami bohaterstwa, samozaparcia się i miłością ku bliźniemu, a nadewszystko miłością Ojczyzny.

Nie dla pięknych hałaśliwych przechwałek to mówię. Że tak jest i będzie, nikt temu zaprzeczyć nie może, bo dokumentami stwierdzającemi ofiarność straży zasypać możemy niedowiarków. Niech ci, co nie wierzą, zainteresują się życiem Straży i opisami ich czynów, a wiarę, siłę odzyskają.

———

Tak w czasie pokoju, jak i w czasie wojny pierwszym obowiązkiem Strażaka jest i będzie zwalczanie ognia.

A więc ciągła praca i ciągły stan pogotowia, lecz warunki nieco odmienne.

W czasie pokoju powstające pożary jako źródło mają nieszczęśliwy przypadek, nieostrożność, czasem złą wolę, niekiedy przyczyną może być piorun i t. p. To samo pozostaje dla czasu wojny bez zmian, lecz dodatkowo sama wojna przyniesie z sobą klęskę wzmożonych pożarów, co do ilości i jakości, jako konsekwencje faktu jej istnienia. Mało tego, prócz samego ognia jako narzędzia walki — użyje srogi Mars środków wszelkich w celu utrudnienia gaszenia ognia wznieconego, biorąc do swego boku do pomocy cały zastęp różnych gazów trujących, wzbraniających i utrudniających samo gaszenie dla nieprzygotowanego strażaka.

Jednem słowem sytuacja bohatera ognia będzie trudna, jeśli nie zdoła on teraz już wyrobić sobie nowej taktyki postępowania tak, by wyjść zwycięsko z walki przyszłej.

Rozpatrzmy się w sytuacji i zorjentujmy się, co nam zagraża i jak postępować mamy, by zwycięstwo było po naszej stronie.

Rozwój techniki wojennej w końcu ubiegłej wojny stał bardzo wysoko. Zdobycze naukowe pozwoliły tym zagadnieniom podnieść się na jeszcze wyższy poziom i możliwości z tej racji ogromnie wzrosły.

Wojna gazami i środkami zapalającemi wejdzie, zdaje się, w nowe fazy swego rozwoju, dzięki postępowi w dziedzinie lotnictwa, dla którego jako specjalnej broni nie staną na przeszokdzie granice, ani chwila formalnego wypowiedzenia wojny. A więc pewnego dnia bez specjalnego uprzedzenia, tak zwanego „formalnego wypowiedzenia wojny", wróg może zacząć swą akcję wojenną, odrazu skierowując się wgłąb kraju, wyszukując dla akcji swojej nasze osiedla, miejscowości fabryczne, ważne punkty strategiczne. Wielkie ilości samolotów ze złowieszczym warkotem z różnych kierunków przyniosą nam tysiące pocisków, kruszących, zapalających i gazowych, siejących spustoszenie, pożar i zatruwających powietrze.

Tu gdzie przed chwilą były budowle — zostaną gruzy, lub pożar będzie wszechwładnie panował, a gazy trujące utrudniać będą dostęp dla ratujących.

Pociski burzące mogą dochodzić wagi 1800 kg. i rozbijać mury grubości 4 metrów z betonu, pocisk zapalający „termitowy" — o temperaturze około 3000°, stopi wszystko i nie zgaśnie od prądu wody, a gaz zatruje nas lub sparzy nasze ciało...

Warunki ciężkie, o ile załamiemy ręce i nieuświadomieni, bezstronnymi będziemy obserwatorami tego, co się wokół dzieje. Szukajmy z tego wyjścia, bo na to sam instynkt samozachowawczy i ambicja nam nie pozwolą, by być bezczynnym wtedy, gdy tysiące rąk wyciągniętych do strażactwa błagać będą o pomoc i ufać, że ona przyjdzie z tej strony napewno. Ale pomoc może być udzielona tylko wtedy, gdy ten, kto ją niesie, sam daje sobie radę i wie, jak się do tego zabrać.

A więc przychodzimy do wniosku, że musimy być wyszkoleni odpowiednio w obronie przed gazami, oraz nauczyć się dawać sobie radę z ogniem, który zwykłemi stosowanemi środkami, jak woda, ugasić się nie da.

Tego rodzaju szkolenie się w obronie przeciwgazowej i przeciwpożarowej jest dalszym ciągiem nauki, którą strażak posiąść musi, chcąc być pełnowartościowym członkiem wielkiej rodziny strażackiej. Wiedza ta zawsze się mu przyda, nawet w czasie pokoju, gdyż przy zwykłych nawet pożarach

mogą być sytuacje bardzo zbliżone do warunków wojennych. Zresztą każdy strażak dokładnie sobie zdaje sprawę, jakie skutki mogą powstać przy zetknięciu się z czadem lub gryzącym dymem z palących się różnych ciał, znajdujących się w otoczeniu pożarowem.

Nie wystarczy jednak, by tylko jednostki były wyszkolone. Szkolenie to musi być powszechne, by wspólnym rozumnym wysiłkiem zwalczać wroga. Mało tego — cała straż powinna być tak zorganizowana i wyszkolona, by odrębne jej człony, sekcje i plutony w akcji wykonać mogły prace każdy w swoim zakresie, lecz w ogólności do jednego zmierzające celu.

Przypuśćmy, że straż zostaje wezwana do pożaru. Otoczenie jest zagazowane. Straż wyjeżdża. Jedna sekcja prowadzi gaszenie, druga umożliwia jej to przez niszczenie gazów w terenie, wreszcie trzecia — samarytańsko-pożarnicza, spełnia zadanie ratowania rannych, poparzonych i zagazowanych.

W takiej wspólnej akcji korzystamy z już istniejącego sprzętu pożarniczego. Jednakże to nie wystarczy. Musimy pomyśleć o tem, by zdobyć sprzęt specjalny. Będą nim maski przeciwgazowe, ubrania ochronne, sprzęt i chemikalja do odkażania i t. p. Bo trudno przecież Druhom robić coś, nie mając do tego przyrządów. Na to zdobycie sprzętu potrzeba pieniędzy, czasu, a najważniejsze — dobrej woli i chęci.

Niech każdy zrobi coś, a w sumie będzie to bardzo dużo. A więc do pracy! Nie traćmy czasu, tego najcenniejszego materjału, którego w Polsce nie nauczyliśmy się jeszcze dosyć cenić. A więc rozmiarami pracy na polu obrony przeciwgazowej i przeciwpożarowej — niech każda nawet najmniejsza straż nie zasłuży na wymówkę, że nie skorzystała z czasu pokojowego, by przysposobić się do czasu wojennego.

Wasi instruktorzy powiatowi ułatwią Wam to. Zwróćcie się do nich o wskazówki, o przeprowadzenie wyszkolenia, wreszcie o informacje, co i jak robić, by stanąć na wysokości swego zadania, by zdobyć potrzebny sprzęt, by pracą swą jeszcze raz zadokumentować chlubne hasła, którym służycie na chwałę naszej ukochanej Rzeczypospolitej.

Mieczysław Lewicki.

L.O.P.P. a straże pożarne w pow. opatowskim.

Zdawałoby się, że te dwie instytucje nie mają nic wspólnego ze sobą, że drogi ich działania są różne i rozchodzą się, że praca nie może się zazębiać, — że każda z nich musi więc kroczyć własną drogą.

Rzeczywistość jednak przeczy temu.

Już sam program i naczelne hasło tych dwu instytucyj są wspólne: obrona życia i mienia bliźniego dla dobra i potęgi Państwa przed wrogiem *wewnętrznym,* niszczącym dobytek nieraz całych pokoleń i zubożającym naród — *pożarem* i wrogiem *zewnętrznym,* chcącym ten naród zniszczyć za pomocą straszliwych gazów trujących.

Dopóki działalność L.O.P.P. na naszym terenie ograniczała się do zbierania funduszów — współpraca ze strażami nie zazębiała się, lecz skoro L.O.P.P. przeszedł do szerszej akcji: uświadamiania ludności i tworzenia ośrodków O.P.Gaz., — praca ta zakrojona na szerszą miarę, bez straży pożarnych już nie da się pomyśleć. Do obrony ludności w czasie nalotu muszą być użyte specjalne drużyny: ratownicze, sanitarne, odkażające, pożarnicze i t. p. Nie ulega wątpliwości, że wtedy, kiedy będzie jeszcze wrzała walka, kiedy wszyscy będą się starali schronić przed nieprzyjacielskiemi bombami gazowemi, zrzucanemi z samolotów, kiedy w osadzie zapanuje popłoch i zjawi się drugi wewnętrzny wróg — pożar, — pierwsze wyruszą na ratunek drużyny pożarnicze, aby nieść pomoc tym nieszczęśliwcom i bronić ich mienia. Dopiero w ślad za niemi wyruszą następne drużyny, aby każda mogła spełnić przeznaczone jej zadanie.

Czy niewyszkolona drużyna pożarnicza może bez narażenia swego życia dać jakąkolwiek pomoc? Gdyby i dała tę pomoc, na nic ona się nie przyda, gdyż zatrute gazem powietrze nie oszczędzi jej i powiększy tylko liczbę ofiar. Muszą to więc być ludzie należycie wyszkoleni i doskonale zaopatrzeni w sprzęt ochronny przeciwgazowy i przeciwdymowy. Czy byłoby celowem, aby drużyny przeciwpożarowe, a częściowo i inne wyżej wymienione zakładał L.O.P.P.? Z całą stanowczością, dla dobra sprawy, której służą obydwie organizacje, odpowiem — **nie.**

Straże pożarne posiadają już odpowiedni sprzęt przeciwpożarowy, który częściowo może być użyty do obrony przeciwgazowej, posiadają również trochę sprzętu przeciwgazowego, odpowiednie pomieszczenia, — posiadają przedewszystkiem wyszkolonych i zdyscyplinowanych **ludzi.** L.O.P.P posiada sprzęt przeciwgazowy i odpowiednie fundusze. Po co więc L.O.P.P. miałby tworzyć to, co jest już dokonane w strażach. Czy nie lepiej pracę tę w imię interesów Państwa

połączyć na tych odcinkach i wzajemnie ją uzupełniać?

Szczęśliwie się złożyło, że na terenie powiatu Opatowskiego kierownictwo obydwóch organizacyj spoczywa prawie w jednych i tych samych rękach, — że ci sami działacze społeczni należą i do Straży Pożarnych i do L.O.P.P. Daje to gwarancję, że dla dobra Państwa, którego rozkwit, potęga i znaczenie w świecie jest naszym najwyższym celem, — obie te organizacje, t. j. L. O. P. P. i Straże Pożarne będą się wzajemnie w pracy uzupełniać, wspomagać i popierać, będą dążyć do osiągnięcia swych celów tak zdawałoby się różnych, a jednak tak sobie bliskich, w imię dobra samej sprawy oraz idei, której każda tak szczytnie służą.

Gece.

Przebojem.

Wiosna. — Życiodajne promienie słońca budzą uśpioną snem zimowym naturę, wlewają nadzieję do serca nawet najbardziej upartego pesymisty.

Rolnik wyciąga i opatruje narzędzia, przygotowuje się do bardzo ważnych czynności wiosennych, układa całoroczny plan gospodarczy.

Wiosna w strażach jest również ważnym okresem przygotowawczym do nowych wysiłków i nowych zmagań. Kto zaniedba wiosnę, ten zaniedba bodaj cały rok.

A iluż to u nas opuściło bezradnie ręce? ilu z nas pozwala się nieść złowrogiej fali kryzysu?

Styczniowy numer „Życia Strażackiego" b. r. wspomina o poważnych zaległościach za prenumeratę, dochodzących do kilku tysięcy złotych, wspomina, że jeżeli straże będą się nadal ociągać w płaceniu zaległości, to organ naszego Związku może się znaleźć w poważnych trudnościach wydawniczych.

Wiadomość ta ogromnie nas zaniepokoiła. — Stracilibyśmy poważny organ porozumiewawczy, jakim jest „Życie Strażackie" na terenie naszego Województwa. Nie jest to jedyną naszą troską! Związki Okręgowe walczą również z poważnemi trudnościami, nie mogąc realizować swych planów i zamierzeń z braku funduszów.

Doceniamy również znaczenie Związków Strażackich, zdajemy sobie należycie sprawę, że dzięki Związkom stanęliśmy na dość wysokim poziomie organizacyjnym i wyszkoleniowym, które z roku na rok pogłębiamy.

Jeżeli zkolei zajrzymy do naszych remiz i świetlic, to zauważymy tysiące braków i tysiące wydatków, na które brak nam pieniędzy. Wobec tych trudności nie wolno nam opuszczać bezradnie rąk i zniechęcać się, musimy umieć przystosować nasze potrzeby do istniejących warunków, musimy umieć usegregować nasze wydatki i nasze potrzeby, aby całokształt naszej pracy nie poniósł uszczerbku, musimy umieć nietylko przetrwać czasy złe i niekorzystne, ale musimy jeszcze wytworzyć pewne moralne wartości na przyszłość.

Chwila obecna nakłada na nas nowe obowiązki obok dawno przyjętych, obowiązki obrony życia ludzkiego przed zabójczem działaniem gazów na wypadek wojny.

Nie możemy się pocieszać, że przed ciosem, jaki w ukryciu przed opinją świata, przygotowuje nam zachłanny nasz sąsiad, zasłonią nas sprzymierzeńcy.

Na pomoc sprzymierzeńców możemy wtedy tylko liczyć, gdy będziemy umieli sami sobie radzić, jeżeli sami sobie potrafimy zabezpieczyć całość życia i mienia, a co ważniejsze całość naszych granic. Społeczeństwo z zaufaniem spogląda w stronę strażactwa. Nie możemy zawieść pokładanych w nas nadziei, musimy wytrwale zabrać się do pracy, każdy na zajmowanem przez siebie stanowisku dla dobra naszego Kraju.

Naczelnik Wł. Głąb.

Z działalności Związku Wojewódzkiego

Obrady Zarządu Wojewódzkiego.

W dniu 11 lutego r. b. w Kielcach odbyło się posiedzenie Zarządu Zw. Str. Poż. Województwa Kieleckiego pod przewodnictwem D-ha A. Erbego, prezesa Zarządu i w obecności delegata Gł. Związku — inspektora Pągowskiego.

Tematem obrad były miesięczne sprawozdania z działalności skarbnika i inspektora, załatwienie spraw organizacyjnych, bieżących i personalnych, zatwierdzenie terminarza prac Związku Wojewódzkiego na rok 1933-34, oraz kwestja wydawnictwa „Życia Strażackiego".

Po odczytaniu protokułu i korespondencji bieżącej przyjęto do wiadomości zatwierdzającej sprawozdania kasowe i inspektora za styczeń i luty r. b.

W sprawach bieżących i personalnych, między innemi, postanowiono zastosować pewne zmiany na stanowiskach kilku instruktorów, zgłosić do Zarządu Głównego opracowane przez inspektora wnioski odnośnie zmian do regulaminu zawodów. Ter-

min posiedzenia Rady Wojewódzkiej, przewidziany w planie działalności na dzień 30 kwietnia r. b., — uzgodnić i ustalić z prezesem Rady Wojewódzkiej, składając zarazem odnośny porządek obrad.

Żywą dyskusję, w której brali głos wszyscy obecni, wywołała sprawa dalszych warunków wydawnictwa „Życia Strażackiego". Z uwagi na to, że straże zawiodły pokładane nadzieje w regularnem opłacaniu prenumeraty pism związkowych, narażając Związek Wojewódzki na poważne straty materjalne, niechcąc dopuścić do dalszego zahamowania prac Związku Wojewódzkiego z tytułu zobowiązań gwarancyjnych, postanowiono z dniem 1 kwietnia r. b. zlikwidować wydawanie własnego organu p. t. „Życie Strażackie". Numer więc niniejszy wychodzi jako ostatni.

Przeprowadzono ostateczne rozliczenie, z którego wynika, że Związek Wojewódzki do wpłaconych sum gwarancyjnych, które za cały czas wyniosły gotówką 7.000 złotych, winien dopłacić jeszcze około 2.000 złotych.

W związku z tą sytuacją uchwalono rozesłać odnośne wykazy zaległej prenumeraty do Okręgów z obowiązkiem bezwzględnego dopilnowania wpłat należnych od straży w terminie do 1 kwietnia r. b.

Związek Wojewódzki, pragnąc jednak utrzymania ścisłego kontaktu z podległemi komórkami organizacyjnemi, wnikając również w ciężkie położenie Wydziału Wydawniczego Głównego Związku, zadeklarował 840 złotych rocznie na poparcie pism związkowych pod warunkiem, że raz w miesiącu w „Gazecie Strażackiej" ukazywać się będzie dwustronicowa kronika z działalności Kieleckiego Związku Wojewódzkiego, podległych mu Okręgów i Straży Pożarnych.

Po rozpatrzeniu dalszych spraw przyznano szereg odznaczeń za wysługę lat, występując jednocześnie z wnioskiem do Głównego Związku o przyznanie odznaczeń korporacyjnych zasłużonym działaczom pożarniczym w terenu Województwa Kieleckiego.

W czasie obrad D-h prezes Erbe udekorował medalami zasługi członków Zarządu Wojewódzkiego, mianowicie: D-ha Hempla i Glińskiego — złotemi i D-ha Plebanka — srebrnym, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Terminarz prac Zw. Wojewódzkiego.

KWIECIEŃ.

7 Posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego.
10 i 11 Lustracja Okręgu Jędrzejów.
13 i 14 Lustracja Okręgu Kielce.
19 i 20 Lustracja Okręgu Pińczów.
24 i 25 Lustracja Okręgu Wierzbnik.
28 Dzień przyjęć Inspektora.
30 Rada Wojewódzka i posiedzenie Zarządu Woj.

MAJ.

2 i 3 Lustracja Okręgu Opoczno.
5 Posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego.
6 i 7 Kurs Sędziowski w Iłży.
8 i 9 Lustracja Okręgu Opatów.
11 i 12 Lustracja Okręgu Miechów.
13 i 14 Kurs sędziowski w Miechowie.
15 i 16 Lustracja Okręgu Busko.
17 i 18 Lustracja Okręgu Końskie.
19 Dzień przyjęć Inspektora.
20 i 21 Kurs Sędziowski w Sandomierzu.
22 i 23 Lustracja Okręgu Sandomierz.
26 i 27 Lustracja Okręgu Radom.
29 i 30 Lustracja Okręgu Włoszczowa.

CZERWIEC.

1 Odprawa Instruktorów w Kielcach.
2 Posiedzenie Zarządu Wojew.
7 i 8 Lustracja Okręgu Olkusz.
Od 11 do 15 Kurs dla mechaników motopomp w Kielcach.
16 Dzień przyjęć Inspektora.
19 i 20 Lustracja Okręgu Częstochowa.
21 i 22 Lustracja Okręgu Zawiercie.
23 i 24 Lustracja Okręgu Będzin.
26 i 27 Lustracja Okręgu Kozienice.
30 Otwarcie kursu samarytańsko-pożarniczego w Kielcach.

LIPIEC.

Od 1 do 9 Kurs samarytańsko-poż. III-go st. w Kielcach.
7 Posiedzenie Zarządu.
14 Dzień przyjęć Inspektora.
21 Dzień przyjęć Inspektora.
28 Dzień przyjęć Inspektora.

SIERPIEŃ.

4 Posiedzenie Zarządu.
11 Dzień przyjęć Inspektora.
18 Dzień przyjęć Inspektora.
Od 19 do 24 Kurs samarytańsko-poż. w Olkuszu.
25 Dzień przyjęć Inspektora.

Uwaga: Przewiduje się również kurs W. F. w porozumieniu z władzami wojskowemi, które wyznaczą termin i miejsce.

WRZESIEŃ.

1 Dzień przyjęć Inspektora.
2 Posiedzenie Zarządu.
Od 6 do 10 Kurs VI st. dla nacz. rej. w Miechowie.
Od 13 do 17 Kurs VI st. dla nacz. rej. w Ostrowcu.
Od 20 do 24 Kurs VI st. dla nacz. rej. w Zawierciu.

PAŹDZIERNIK.

2 Posiedzenie Zarządu.
Od 4 do 8 Kurs VI st. dla nacz. rej. w Kielcach.
Od 11 do 15 Kurs VI st. dla nacz. rej. w Skarżysku.
20 Dzień przyjęć Inspektora.
Od 25 do 29 Kurs zaopatrzenia wodnego w Kielcach.

LISTOPAD.

3 Posiedzenie Zarządu.
5 Egzamin kwalifikacyjny dla oficerów w Sandomierzu.
10 Dzień przyjęć Inspektora.
12 Egzamin kwalifikacyjny dla oficerów w Opatowie.
17 Dzień przyjęć Inspektora.
19 Egzamin kwalifikacyjny dla oficerów w Wierzbniku.

24 Dzień przyjęć Inspektora.
26 Egzamin kwalifikacyjny dla oficerow w Opatowie.

GRUDZIEŃ.
1 Dzień przyjęć Inspektora.
3 Egzamin kwalifikacyjny dla oficer. we Włoszczowie.
6 Posiedzenie Zarządu i konferencja prezesów w Kielcach.
8 Egzamin kwalifikacyjny dla oficerów w Częstochowie.
10 Egzamin kwalifikacyjny dla oficerów w Zawierciu.
17 Egzamin kwalifikacyjny dla oficerow w Będzinie.
22 Dzień przyjęć Inspektora.

Uwaga: Projektuje się jednocześnie kurs obrony przeciwgazowej.

STYCZEŃ.
4 Odprawa Instruktorów w Kielcach.
12 Posiedzenie Zarządu Woj.
14 Egzamin kwalifikacyjny dla oficerow w Końskich.
19 Dzień przyjęć Inspektora.
21 Egzamin kwalifikacyjny dla oficerów w Radomiu.
26 Dzień przyjęć Inspektora.
28 Egzamin kwalifikacyjny dla oficerów w Kielcach.

LUTY.
4 Egzamin kwalif. dla ofic. w Końskich.
9 Posiedzenie Zarządu.
11 Egzamin kwalifikacyjny dla oficerów w Miechowie.
16 Dzień przyjęć Inspektora.
18 Egzamin kwalifikacyjny dla oficerów w Jędrzejowie.
22 Dzień przyjęć Inspektora.
25 Egzamin kwalifikacyjny dla oficerów w Olkuszu.

MARZEC.
2 Dzień przyjęć Inspektora.
4 Egzamin kwalifikacyjny dla oficerów w Busku.
9 Posiedzenie Zarządu.
11 Egzamin kwalifikacyjny dla oficerów w Pińczowie.
16 Dzień przyjęć Inspektora.
23 Dzień przyjęć Inspektora.
29 Dzień przyjęć Inspektora.

Zasiłki z P. Z. U. W.

Pow. Będziński: 1) Dobieszowice 39 zł. 20 gr., 2) Tapkowice 42 zł., 3) Żychcice 158 zł.

Pow. Częstochowski: 1) Brzeziny Wielkie 63 zł., 2) Górki 63 zł., 3) Hutka 320 zł., 4) Kleśniska 200 zł., 5) Lindów 63 zł., 6) Mokrzesza 63 zł., 7) Popów 102 zł., 8) Stanisławów 320 zł., 9) Wąsosz 320 zł.

Pow. Iłżecki: 1) Bałtów 152 zł. 20 gr., 2) Ciepielów 100 zł., 3) Dąbrowa Dolna 500 zł., 4) Grabowiec 50 zł., 5) Iłża 593 zł. 40 gr., 6) Krzyżanowice 50 zł., 7) Lubień 125 zł., 8) Osiny 50 zł., 9) Rzechów 100 zł., 10) Solec 50 zł.

Pow. Jędrzejowski: 1) Boleścice 320 zł., 2) Borszowice 320 zł., 3) Chomentów 132 zł., 4) Olbrachcice 320 zł.

Pow. Kielecki: 1) Chęciny 500 zł., 2) Wola Morawicka 132 zł., 3) Wolica 3.022 zł. 55 gr.

Pow. Konecki: 1) Niekłań 100 zł., 2) Stąporków 35 zł. 40 gr.

Pow. Kozienicki: 1) Magnuszew 320 zł., 2) Rozniszów 320 zł., 3) Stara Wieś 63 zł., 4) Wilczkowice D. 158 zł., 5) Zagożdżon 320 zł.

Pow. Miechowski: 1) Biskupice II 320 zł., 2) Kalina Mała 320 zł., 3) Kozłów 320 zł., 4) Miniszów 320 zł., 5) Śladów 320 zł., 6) Sulisławice 320 zł., 7) Szpitary 320 zł.

Pow. Olkuski: 1) Będkowice 126 zł., 2) Bydlin 132 zł., 3) Łobzów 57 zł., 4) Siedliszowice 510 zł. 75 gr.

Pow. Pińczowski: 1) Chmielów 75 zł., 2) Dzierążnia 100 zł., 3) Gartatowice 320 zł., 4) Jurków 132 zł., 5) Pierocice 320 zł., 6) Pińczów 550 zł., 7) Sędziszowice 320 zł.

Pow. Radomski: 1) Jankowice 102 zł. 20 gr., 2) Jeżowa Wola 79 zł., 3) Kuczki 79 zł., 4) Polany 75 zł., 50 gr., 5) Suków 134 zł., 20 gr., 6) Witoszyn 300 zł., 7) Wola Taczewska 134 zł. 20 gr.

Pow Stopnicki: 1) Besowa 360 zł., 2) Gnojno 360 zł., 3) Kików 132 zł., 4) Łubnice 132 zł., 5) Pietrzchnica 290 zł.

Pow. Włoszczowski: 1) Mełchów 63 zł., 2) Sprowa 92 zł.

Pow. Zawierciański: 1) Choroń 320 zł., 2) Chruszczbród 383 zł., 3) Lgota 132 zł., 4) Markowice 171 zł. 20 gr., 5) Siewierz 1.754 zł. 10 gr., 6) Wojsławice 320 zł., 7) Zawiercie (Mag) 8.000 zł.

W roku 1932 P. Z. U. W. przyznało pożyczkę na budownictwo ogniotrwałe Urzędowi Gminy Bodzentyn (pow. Kielce) w wysokości 3.000 złotych oraz przyznało 100 pożyczek pogorzelcom na terenie całego województwa Kieleckiego w sumie ogólnej 58.000 złotych.

Z żałobnej karty.

W końcu listopada 1932 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł ś. p. Wacław Zdziebłowski, odziałowy O. S. P. w Opatowie, referent miejsowego Starostwa Opatowskiego.

Ś. p. W. Zdzilebłowski urodził się w 1884 r Wstąpił do Straży Opatowskiej w 1905 r. jako szeregowiec. Będąc zawsze pilnym i wzorowym strażakiem szybko awansował na djutanta Straży, którą to funkcję sprawował aż do wybuchu wojny światowej. Po wojnie widzimy go znów w tejże Straży na stanowisku dowódcy oddziału — zawsze oddanego idei pożarniczej, pracującego z samozaparciem i poświęceniem aż do chwili, kiedy nielitościwa śmierć przecięła pasmo młodego jeszcze życia Jego.

Śmierć ś. p. Wacława Zdziebłowskiego wywołała powszechny żal i smutek tak wśród najbliższych mu druhów ze Straży Opatowskiej, jak również wśród strażactwa całego powiatu opatowskiego, gdzie zyskał sobie uznanie jako sprawiedliwy, sumienny i nadzwyczaj obowiązkowy sędzia zawodów strażackich, oraz okryła żałobą tych wszystkich, którzy Go znali za życia. Cichy spokojny, zawsze oddany pracy zawodwej i organizacyjnej, załatwiający interesantów w sposób uprzejmy i delikatny — był ś. p. Wacław Zdziebłowski wzorem Obywatela-Polaka. Pogrzeb ś. p. Wacława Zdziebłowskiego był jedną wielką manifestacją uczuć dla zmarłego, w której wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z p. starostą powiatowym na czele, miejscowa i okoliczne straże pożarne, przedstawiciele Okręgu z d-hem Dr. B. Glińskim na czele, oraz rzesze publiczności, reprezentujące wszystkie stany i przekonania polityczne.

Cześć Jego nieodżałowanej pamięci!

Rozrywki umysłowe.

Rozwiązanie wierszówki.

Rozwiązanie logogryfu z Nr. 133 Życia Strażackiego".

Rozwiązanie brzmi: **„Opłacajcie prenumeratę pism fachowych"**. Wyrazy pięcioliterowe: 1) opera, 2) opona, 3) mełła, 4) Radom, 5) Cielę, 6) Janek, 7) dziad, 8) ocena, 9) Irena, 10) perła, 11) koper, 12) Tatry, 13) ferje, 14) piana, 15) biuro, 16) umarł, 17) ferje, 18) armja, 19) miara, 20) Atlas, 21) Wilję, 22) aport, 23) Zając, 24) osika, 25) morze, 26) afera, 27) piach, 28) ocena, 29) Halka, 30) tabor, 31) Wawel, 32) wyrwa, 33) cytra, 34) Chili.

Trafne rozwiązania nadesłało tylko 5 osób: Druhowie: Jurkowski z Kielc, Śliwa z Kielc, A. Jóźwicki — nacz. O. S. P. w Wójcinie, J. Toporek — nacz. rejonu Górno, A. Wierzbowski — adjutant O. S. P. w Szczekocinach.

Zapowiedziane nagrody w wyniku losowania otrzymują: I-szą nagrodę D-h A. Jóźwicki — z Wójcina „Podstawy budownictwa ogniotrwałego"; — II-gą nagrodę J. Toporek z Górna — „Istota pożarów"; III-cią — D-h A. Wierzbowski ze Szczekocin „Instrukcja o organizacji wyszkolenia Straży Pożarnych".

Spostrzeżenia i odpowiedzi.

D-hna M. Dawidowiczówna — z Nowogródka, Zarząd O. S. P. w Proszowicach i D-h H. Hauzer z O. S. P. Cementowni „Wysoka" — nadesłanych trafnych rozwiązań liczbówki z Nr. 12/32 „Życia Strażackiego" zamieścić niestety nie mogliśmy, z powodu zbyt późnego nadesłania. Ze względu na wysyłanie materjału do druku w dniu 15-go każdego miesiąca termin ten każdorazowo obowiązuje w nadsyłaniu rozwiązań.

D-h Jóźwicki — naczelnik O. S. P. z Wójcina. — Dziękujemy bardzo za spostrzeżenia, skreślone do nas przy nadesłaniu rozwiązania logogryfu z Nr. 1/33. Uwagi Druha: „że logogryf jest zatrudny, wymaga trochę inteligencji i robi wrażenie przeznaczonego dla oficerów straży", może częściowo i są słuszne, jednak co Druh sądzi o tem, że na 1938 oficerów straży z naszego terenu przysłało tylko pięciu?

Przychylając się do zdania WDruha, zamieściliśmy w Nr. 2/33 łatwiejszą wierszówkę.

D-h A. Wierzbowski z O. S. P. w Szczekocinach. — Rozwiązanie w całości trafne. Zgadzamy się co do określenia 14 słowa pięcioliterowego na „wapno", aczkolwiek rozwiązanie przewiduje „piana". W określeniu wyrazu 28 określenie „tak jak osiem", dotyczyło ósmego z rzędu słowa, czyli „ocena", a nie jak WDruh mylnie zrozumiał o liczbie. Ze względu na trafne rozwiązanie całości wziął WDruh udział w losowaniu. Wypadki podobne w przyszłości jednak ze zrozumiałych względów nie mogą być uwzględniane. Za nadesłaną wierszową szaradę serdecznie dziękujemy; umieścimy ją po małej przeróbce w nast. Nr. Prosimy o dalszy kontakt i współpracę.

Do wszystkich Druhen i Druhów. — „Rozrywki" — proszą o większą łączność, wypowiedzenie swych poglądów i branie żywszego udziału w tym dziale.

W naszych „Rozrywkach" niema „nożyc" ani „kosza redakcyjnego". — W miarę możności postaramy się uwzględnić wszystkie życzenia, a temsamem nawiązać ścisłą łączność korporacyjną z Szanownymi Czytelnikami.

ROZWIĄZANIE WIERSZÓWKI

zamieszczonej w Nr. 2/33 „Życia Strażackiego".

Rozwiązanie brzmi: SALAMINA.

Rozwiązań wpłynęło tylko 8. Nadesłali je Druhowie: 1) Instr. K. Jurkowski z Kielc, 2) S. Olkuski z Końskich, 3)Członkowie O. S. P. z Iwanowic Okręgu Miechowskiego, 4) Bolesław Szparaga Naczelnik O. S. P. w Jasieńcu, 5) O. S. P. Smerdynia, 6) D/hna H. Dymowska, 7) A. Wierzbowski ze Szczekocin i 8) M. Ławacz z Końskich.

Zapowiedziane nagrody w wyniku losowania przypadły: I — ks. p. t. „Ogólne wiadomości budowlane" — A. Bałabuszyńskiego — D-howi Instr. K. Jurkowskiemu; II — ks. p. t. „Środki zapobiegawcze powstawania pożarom" — Inż. Tuliszkowskiego — Członkom O. S. P. w Iwanowicach; III — ks. p. t. „Wyszkolenie bojowe pojedyńczego strażaka" — J. Łuczyńskiego — D-howi S. Olkuskiemu z Końskich.

Nagrody.

Zapowiedziane w „Życiu Strażackiem" Nr. 1 nagrody Związku Wojewódzkiego w postaci biblioteczek za zajęte I miejsca na zawodach okręgowych, w grupach III i IV, zostały przyznane drużynom następujących straży: Pińczów, Wierzbica, Iłża. Pacanów, Dębska Wola, Niewachlów, Niekłań, Siadcza, Dzierążnia, Wolanów i Osiny. Biblioteczki te zawierają ogółem 30 różnych książek i broszur, z których 21 egzemplarzy o treści fachowej p. t. 1) Podstawy Budownictwa Ogniotrwałego, 2) Środki zapobiegawcze powstawaniu pożarom, 3) Istota pożarow, ich przyczyny i podział, 4) Wyszkolenie korpusu straży pożarnej, 5) Organizacja pracy straży pożarnych, 6) Ostrożnie z ogniem, 7) Budownictwo ogniotrwałe, 8) Straże ogniowe we wsiach i miasteczkach, 9) Instrukcja o organizacji wyszkolenia Straży Pożarnych, 10) Instrukcja wyszkolenia bojowego pojedyńczego strażaka, 11) Zarys dziejów obrony przeciwpożarowej w Polsce, 12) Bezpieczeństwo ogniowe w Polsce, 13) Czy chcesz mieć dach nad głową, 14) Domy Ludowe, 15) Instrukcja do ćwiczeń z narzędziami, 16) Statut Głównego Związku, 17) Statut Związku Wojewódzkiego, 18) Statut Związku Okręgowego, 19) Sprawozdanie Związku Województwa Kieleckiego, 20) Sygnały na trąbkę, 21) Regulamin służby wewnętrznej.

Biblioteczki te zostały przesłane do Związków Okręgowych, do których straże wyżej wyszczególnione winny się głosić po odbiór.

Odznaczenia.

W roku 1932 Państwowemi Medalami Niepodległości za pracę o Niepodległość Państwa Polskiego odznaczeni zostali następujący Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Iłży:

D-howie: Naczelnik SZYMAŃSKI Adam, Czł. Zarz. SZLACHETKO Karol, Czł. Kom. Rew. ZIEMBA Józef, Dowódca Oddz. SIKORA Roman, Sygnalista NIEDZIELA Jan.

Kronika pożarów.

IŁŻA.

W dniu 12 lutego b. r. o godz. 1-szej w nocy z przyczyny niewiadomej wybuchł pożar w Iłży przy ulicy Wójtowskiej w zabudowaniach Muszyńskiego Alojzego. Straż po zaalarmowaniu w parę minut przybyła z motopompą i zastała w ogniu zabudowania: Muszyńskiego, Jaroszyńskiego (gdzie odbywało się wesele), Grajewskiego i Ginałowej. Tylko dom Muszyńskiego był murowany, kryty dachówką (reszta drewniane, kryte strzechą), który po przybyciu Straży już się palił pod dachówką.

Po rozpoczęciu akcji w parę minut ogień pod dachówką ugaszono. Przybyłe Straże w kolejności: Błaziny, Kotlarka, Szkoła Rolnicza Chwałowice, Prędocin i Małomierzyce rozpoczęły wspólnie z Iłżą akcję pod kierownictwem naczelnika miejscowej Straży Adama Szymańskiego. Dzięki dobremu ustawieniu przez naczelnika motopompy i sikawek stra-

ży, nie pozwolono ogniowi się rozszerzyć, pracując z nadludzkim wysiłkiem.

Zabudowania zagrożone w liczbie czterech, niektóre z nich po parę razy się zapalały — co natychmiast likwidowano. Pożar zniszczył 3 domy mieszkalne i 5 zabudowań gospodarczych.

Straty wynoszą około 10 tysięcy złotych.

OSTROWIEC.

Ostatnio Ostrowiec Kielecki nawiedziły dwa pożary. Jeden powstał w zabudowaniu J. Szermana, drugi w Gmachu Pocztowym. Dzięki energicznej obronie zagrożonych budynków przez miejscowe straże, pożary szybko w obydwu wypadkach zlokalizowano. W związku z tem miejscowa Gmina Żydowska w Ostrowcu wystosowała na ręce D-ha Naczelnika Rejonu inż. W. Gierdziejewskiego gorące podziękowanie, za skutecznie przeprowadzoną z całem poświęceniem obronę bóżnicy i całej zagrożonej dzielnicy żydowskiej. Wartość szkód wyrządzonych przez ogień w budynku pocztowym, Komisja ustaliła na 2.500 zł.

Z życia straży.

Z OKRĘGU SANDOMIERSKIEGO.

Na zebraniu Zarządu Związku Okręgowego w Sandomierzu w dniu 6 marca r. b. w obecności druha Inspektora Plebanka, stwierdzono wielkie znaczenie przeprowadzanych w strażach egzaminów I stopnia dla podniesienia fachowości i oficerów i szeregowych. Na przeprowadzonych już w 3 rejonach egzaminach wykazały straże istotną swoją wartość, t. j. właściwie plon z przeprowadzonej w czasie zimy pracy wychowawczej.

W przeprowadzonej dyskusji nad szkoleniem straży znaleziono, że dla podniesienia wartości straży pod względem bojowym i duchowym należy prowadzić zajęcia strażackie tak zimą jak i latem. Praca strażacka w okresie letnim ogranicza się ze względu na roboty polne na wsi, do krótkich ćwiczeń ze sprzętem, natomiast zimą, wieś może poświęcić więcej czasu — całe długie wieczory zimowe pogłębiając wiadomości umysłowe i fachowe. Praca taka czyni ze strażaka człowieka idei, nie efektu, lecz czynu.

Egzamin wyszkolenia I stopnia straże traktują jako zawody, bowiem Okręg zapewnił bezpłatne wręczenie odznak wyszkolenia tej straży, która uzyska procentowo największą ilość strażaków wyszkolonych. Pozatem projektuje Rada Sztabowa Okręgu przeprowadzić w r. 1934 uchwałę, mocą której do zawodów rejonowych nie będzie dopuszczona drużyna, nie mająca kompletu szeregowych z odznaką i stopnia. Podniesie to poczucie własnej wartości strażaków i znaczenie w społeczeństwie.

Na posiedzeniu tem uchwalono projekt budżetu na rok 33/34 i plan pracy. Budżet zamyka się w ramach 14.000 zł. i obejmuje choć w skromnych ramach wszystkie działy pracy strażackiej.

Dla utrzymania straży w stałem ożywieniu Okręg organizuje zawody jednostkowe i próbę do P. O. S. we wszystkich rejonach „na przednówku". Zawody Okręg. zakończą projektowany na początku lipca „Tydzień Strażacki". W jesieni zaś, odbędą się zawody rejonowe zespołowe. W dniu 6, 8 i 9 maja projektuje się kurs dla referentów zaopatrzenia wodnego, w czerwcu zaś kurs III stopnia dla oficerów straży.

Z OKRĘGU OPATOWSKIEGO.

Gierzyce. Dnia 2 lutego r. b. odbyło się uroczyste zakończenie kursu I stopnia, zorganizowanego przez miejscową Straż pożarną. Z ramienia Zarządu Okręgu przemawiał Instruktor G. Cieślicki, z ramienia Straży ks. prezes Paduszyński, z ramienia zaś rejonu A. Małkiewicz. W zakończeniu kursu wzięli również udział miejscowi działacze społeczni, szambelan Łempicki z małżonką i inni. Wszyscy słuchacze kursu podczas egzaminu wykazali dostateczną znajomość wykładanych przedmiotów. Rozdanie świadectw nastąpi w późniejszym czasie. Wykładowcami byli, oprócz instruktora Okręgu i naczelnika rejonu, d-hna instr. Czajkowska, oraz zast. miejscowego naczelnika Kaczmarczyk.

Wieczorem odbyło się przyjęcie w mieszkaniu miejscowego kierownika szkoły p. Barana. Strażacy zaś przy dźwiękach muzyki zabawiali się do późnej nocy.

Bodzechów. Kurs I stopnia zorganizowany w Bodzechowie dla Straży Bodzechowskiej i Denkowskiej odbywa się już od kilku tygodni. W najbliższym czasie nastąpi zakończenie kursu.

Ćmielów. Na odprawie oficerów Straży rejonu ćmielowskiego postanowiono w bieżącym miesiącu zorganizować kurs I stopnia dla członków okolicznych drużyn.

Bidziny. Dnia 4 lutego r. b. Straż w Bidzinach urządziła zabawę, z której czysty dochód przeznaczony został na zakup apteczki samarytańskiej. W miłym nastroju, przy licznym udziale okolicznych gości bawiono się aż do rana.

Biedrzychów. Staraniem Straży pożarnej odegrano sztuczkę p. t. „Jaśkowe zamysły". Mimo doskonałej gry aktorów i poparcia miejscowego społeczeństwa, dochód kasowy był niewielki. Za to publiczność była zadowolona, że dzięki Straży spędziła wieczór w tak serdecznym nastroju.

Janowice. Urządzone przedstawienie przez Ochotniczą Straż Pożarną z Sobótki p. t. „Porucznik I-ej Brygady" — zyskało duże powodzenie. Osiągnięto podwójną korzyść: moralną i materjalną, gdyż sala była przepełniona publicznością. Dowodzi to również, jak chętnie miejscowa ludność popiera placówki strażackie.

Boduszów. Doskonałe przedstawienie p. t. „Surdut i Siermięga", odegrane przez miejscową Straż pożarną, ściągnęło sporo publiczności. Dobra gra amatorów i cel, na który obrócono dochód z przedstawienia (na Straż miejsc.) zyskały ogólne uznanie. Sądzimy, że w najbliższym czasie Straż postara się o wystawienie nowej sztuki.

Nietylisko. Dnia 21 stycznia r. b. miejscowa Straż pożarna urządziła zabawę, dochód z której przeznaczony był na remont narzędzi. Zabawy strażackie w Nietulisku mają wyrobioną markę, to też zawsze ściągają doborową publiczność.

SPROSTOWANIE.

W „Życiu Strażackim" Nr., 1 w dziale wyników zawodów okręgowych w r. 1932, wkradła się pomyłka, mianowicie: O.S.P. Kostamłoty podano w Okręgu Busko, a winna być wykazana w Okręgu Kielce.

KOMITET REDAKCYJNY: Prezydjum Zarządu Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego
REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY — Józef Plebanek

WYDAWCA: Wydział Wydawniczy Głównego Związku Straży Pożarnych R. P.

212 Zakł. Druk. W. Piekarniaka, Warszawa, ul. Ordynacka 3